

Ceny prenumeraty:

We Lwcu 327
domu A
z dwuk
Na pro
cztową
Cena
meru porannego
we Lwowie
i na prowincji
5 Mk.

Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Nieosobowych i zamieszczonych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 10 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 50 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 60 Mk. Po kronice 50 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 4 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego — Ogłoszenia w porannem wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Reklamistów nadesłanych nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacji uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Kłeska głodowa w Rosji przybiera olbrzymie rozmiary.

Moskwa. (Tel. wł.) Według „Prawdy“ sowieckiej bandy głodnych włóścian uniemożliwiły zupełnie ruch na kolejach, niszcząc wagony i lokomotywy. Dwa statki pod Somarą spalono przez tłum. Kilku krasnarmieców broniąc statków, dała salwę do tłumy i zabito 3 ludzi.

NOWA WĘDRÓWKA NARODÓW.

Baranowicze. (Tel. wł.) 26 lipca. Według władomości, otrzymanych z tamtej strony kordonu, do Smoleńszczyzny, Witebszczyzny i Mohiłowszczyzny napłynęło już około 100 000 głodnych uciekinierów i z każdym dniem napływa ich coraz więcej. Mają oni zamiar posuwać się dalej na zachód.

FINLANDJA BRONI SIĘ PRZED GŁODNEMI TLUMAMI.

Helsingfors. (Tel. wł.) 26 lipca. Rząd fiński liczy się z możliwością przekroczenia granic Finlandji przez

złodniałe rzesze ludności rosyjskiej z gubernji północnych, które opuściły swe siedziby w poszukiwaniu chleba. Ministerstwo spraw wojskowych poczyniło odpowiednie zarządzenia.

POGROMY ŻYDOWSKIE.

Baranowicze. (Tel. wł.) 26 lipca. Według informacji osób przybyłych z Mińska, przez dwa dni t. j. 20 i 21 lipca trwał w Wileńszczyźnie pogrom żydów. Przeszło 50 żydów zabito, wielką ilość poraniono, kilka domów żydowskich spalono.

40 WAGONÓW ŻYWNOSCI DLA REEWAKUOWANYCH.

Warszawa. (EE.) Polska delegacja ewakuacyjna wyjeżdża do Moskwy w czasie między 28—30 lipca. W skład delegacji wechodzi 30 osób. Delegacja zabiera ze sobą 40 wagonów z żywnością.

Millerand za zażegnaniem konfliktu z Angliją.

Havre. (PAT.) Przybył tu Millerand, celem wzięcia udziału w uroczystościach wielkiego tygodnia morskiego. Tłumy witały go entuzjastycznie. W czasie przyjęcia w pałacu Regat przyderł zabił głos, przybijał do ściska wstąpił do Francji i Anglii w czasie wojny, oraz krew przelaną w imię dla tych samych szlachetnych celów wreszcie wyraził przekonanie, że nieuniknione zmiany, jakie się obecnie na horyzoncie

zgromadziły, rozstrząsają się niebawem. W czasie śniadania wydarłego na cześć Ligi morskiej Millerand wyraził się w uśmiechu o jej działalności i złożył hołd marynarzom państw sprzymierzonych. W końcu zaznaczył, że Liga nie ma żadnych ambitnych zamiarów, nie grozi nikomu, a pragnie tylko utrwalenia pokoju. Prezydent wyraził życzenie, aby działalność tej Ligi została wznowiona przez obrady waszyngtońskie.

Na drodze ku porozumieniu.

Lyon. (PAT.) „Petit Parisien“ pisze: Ponieważ ani Francja, ani Anglia nie powzięły w sprawie G. Śląska nieodwołalnej decyzji, przeto istnieje możliwość porozumienia. Dziennik wyraża nadzieję, że Anglia nie zechce przeszkadzać Francji w przedsięwzięciu niezbędnych kroków dla bezpieczeństwa na terenie plebiscytowym. Trwanie Anglii na stanowisku odmownem musiałoby wywołać we Francji wrażenie, że Anglia darzy Francję nienawiścią. Jednoznaczne zapatrywanie Anglii i Francji nie są bynajmniej tego rodzaju, aby nie dały się uzgodnić. Anglia zresztą wysyła stale posiłki do Konstantynopola, wobec czego nie może wzbronąć Francji wysyłania wojsk na G. Śląsk.

Londyn. (PAT.) „Times“ omawiając sprawę G. Śląska wyraża zadowolenie, że rząd francuski i angielski znajdują się na drodze do kompromisu. Nie należy wątpić pisze dziennik, że propozycje francuskie

będą przyjęte przez Anglię i w ten sposób przygotowana zostanie droga do przyjęcia ostatecznego aktu. Należy się oczekiwać, że sprzymierzeni wybrną z przykrego i trudnego dylematu i znajdą odpowiednie rozwiązanie tego ważnego zagadnienia.

CURZON PRZESTRZEGA NIEMCÓW.

Paryż. (PAT.) Korespondent „Petit Parisien“ donosi z Londynu: Lord Curzon polecił angielskiemu ambasadorowi ostrzedz rząd niemiecki przed niebezpieczeństwem jakie może dla Niemiec stać się, gdyby chciały uchylić się od spełnienia przyjętych zobowiązań i wyzyskiwać prowadzoną obecnie wymianę zdań między Angliją i Francją.

Paryż. (PAT.) Saint Aulaire i Curzon ponownie konferowali w sprawie górnośląskiej.

Zgoda Francji na termin 4 sierpnia.

Paryż. (Tel. wł.) 26 lipca. Według ostatnich wiadomości, Briand miał zgodzić się na zwołanie Rady Najwyższej w najbliższych dniach pod warunkiem, że Anglija zgodzi się na wysłanie francuskich posiłków na G. Śląsk. Anglija podobno zgodziła się na ten kompromis i Rada Najwyższa ma się zebrać za 10 dni.

Paryż. (Havas.) „Temps“ stwierdza, iż rząd francuski godzi się na zebranie Rady Najwyższej na 4-go sierpnia, trwa jednak nadal w przekonaniu, że jest niezbędna wysłanie poprzednio posiłków na G. Śląsk, oraz kładzie nacisk na najszybsze odbycie konferencji znawców.

Paryż. (PAT.) Havas. „Petit Journal“ daje wyraz zapatrywaniu, że najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego jest fakt, iż nastąpiło porozumienie pomiędzy aliantami, co do tego, że znów mają się zebrać w najbliższy czwartek. To pierwsze porozumienie uprawnia do nadziei, że rząd angielski będzie ustępliwszy w kwestji wysłania posiłków.

Wobec tego, że Francja zgodziła się na wcześniejszy termin zebrania się Rady Najwyższej, byłoby istniecznie dziwnem, gdyby Anglija okazała się oporną w kwestji posiłków.

Londyński sprawozdawca „Petit Parisien“ donosi, że wczoraj wieczorem nastrój Foreign Office był spokojniejszy. Co się tyczy wysłania posiłków na G.

Śląsk, nie jest rząd angielski zasadniczo przeciwny wysłaniu nowych oddziałów, żąda jednak, by wstrzymano się z wysyłką dywizji tak długo, dopóki Rada Najwyższa nie wypowie się o konieczności tego zarządzenia.

Paryż. (EE.) Rząd francuski zgodził się aby posiedzenie Rady Najwyższej poświęcone rozpatrywaniu kwestji górnośląskiej zostało zwołane na dzień 4 sierpnia. Francuski minister spraw zagranicznych polecił ambasadorowi francuskiemu w Londynie aby zawiadomił o tej decyzji rząd angielski. Jednak w dalszym ciągu rząd francuski obstaje przy swem stanowisku co do bezwzględnej konieczności wysłania posiłków na G. Śląsk, oraz wydelegowania komisji rzeczoznawców, która ukończyłaby swe prace przed zebraniem się Rady Najwyższej.

Paryż. (EE.) „Temps“ pisze, że wymiana zdań między Paryżem a Londynem w sprawie terminu zebrania się Rady Najwyższej, oraz wysłania posiłków na G. Śląsk trwa w dalszym ciągu. Angielski charge d'affaires konferował w tej sprawie dwukrotnie z Berthelotem. W dalszym ciągu podaje „Temps“, że wedle krążących w Londynie pogłosek, L. George ma przybyć w najbliższych dniach do Paryża, żeby na miejscu omówić termin zwołania Rady Najwyższej.

Prasa śląska o neutralizacji obwodu przemysłowego.

Bytom. (Tel. wł.) 26 lipca. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Prasa polska zamieszcza depesze z Paryża, według których nowa propozycja angielsko-niemiecka co do umiędzynarodowienia obwodu przemysłowego nie znalazła poparcia u rządu francuskiego. Francja stała i stoi na tem stanowisku, że cały obwód przemysłowy przyspaść powinien Polsce, gdyż aż po Odrę większość gmin oświadczyła się przy plebiscycie za Polską, a to według postanowień traktatu wersalskiego, powinno być niarodzinem.

Prasa polska zwraca się jednak z apelem do rządu polskiego by pilnie śledził ten nowy manewr co do zneutralizowania obwodu przemysłowego i nie dopuścił nawet do dyskusji na ten temat między rządami sprzymierzonymi, a rządem Polski. Ludność polska aż po Odrę zaznaczyła jasno przy plebiscycie, że pragnie połączenia z Polską i od swego żądania nie ustąpi.

Berlin. (EE.) Radio. Ambasador angielski Lord Alernon odbył tu miał szereg konferencji z Rathenauem na temat neutralizacji Górnego Śląska.

„Bandy morderców“.

Bytom. (Tel. wł.) 26 lipca. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) „Powstańca“, który wychodzi obecnie nanowo, jako organ „Związku b. powstańców“ zamieszcza w najnowszym numerze ciekawe rewelacje o nowej organizacji bojowej Niemców na G. Śląsku. Są to t. zw. „bandy morderców“ („Mordkommando“) istniejące w Katowicach, Bytomiu i Gliwicach. Nowe te bojówki mają za zadanie usuwać ze świata przewodców polskich na G. Śląsku, a zwłaszcza tych, którzy odgrywali pewną rolę w powstaniu. Przed paru dniami złapano w Dąbrowie dwu członków tej organizacji, którzy mieli polecenie zamordować członka Zarządu Związku b. powstańców. Znalaziono przy nich zatrute szpilki, oraz truciznę w proszku. Jeden ze schwytanych przyznał się, że Niemcy obiecują płacić po 50 000 mk. za zgładzenie wybitniejszej osobistości polskiej.

PRODUKCJA WĘGLA POWRACA DO DAWNEGO STANU.

Bytom. (PAT.) Ze strony organizacji górników polskich otrzymujemy następujące informacje: Podana w dziennikach niemieckich wiadomość, pochodząca z niemieckiego ministerstwa spr. zagr., że obecna produkcja węgla na G. Śląsku z powodu powstania wynosi tylko 50 proc. produkcji przedpowstańczej, jest nie prawdziwa. Już w czasie powstania produkcja ta wynosiła około 70 proc., a obecnie przeszło 90 proc.

Bytom. (PAT.) Ponieważ niektóre zarządy kopalń wzbrały się przyjąć z powrotem do pracy byłych uczestników powstania górniczy tych kopalń postanowił nie dopuścić do pracy tych urzędników, którzy w czasie powstania opuścili swoje stanowiska i uciekli do Niemiec, skąd obecnie powracają. Stanowczość górników podziała na zarządy kopalń, które oświadczyły gotowość wejścia z robotnikami w pertraktacje w tej sprawie.

BIURA TRANSPORTOWE NIEMCÓW MOGĄ PODOŁAĆ WYWOZNIU NIEMCÓW.

Bytom. (PAT.) W dalszym ciągu odbywa się tłumny wyjazd Niemców z G. Śląska do Niemiec. Wszystkie większe przedsiębiorstwa transportowe we Wrocławiu i Berlinie otrzymały tak liczne zamówienia na przewóz motali z G. Śląska do Niemiec, że najbliższe tygodnie dalszych zamówień już nie przyjmują.

O POMOC DLA ŚLĄZAKÓW W POLSCE.

Warszawa. (EE. Radio.) Prezydent Centralnego Komitetu Pomocy dla Górnego Śląska ogłasza odezwę, wzywającą do składek, ofiar i niesienia pomocy materialnej Ślązacom, którzy opuścili terytorjum plebiscytowe i chronią się w Polsce.

Curzon zgadza się na komisję rzeczoznawców.

Paryż. (PAT.) Havas. Redaktor dyplomatyczny agencji Havasa donosi, że Curzon w dalszym ciągu konierował wczoraj popołudniu z francuskim ambasadorem i zgodził się intencją rządu angielskiego na zwołanie Rady Najwyższej na 4 sierpnia br. i na uprzednie zbicie kwestii górnośląskiej przez komisję znawców, pod warunkiem, że szefowie rządów zwołają się w oznaczonym dniu bez względu na wynik prac ekspertów. Natomiast Curson w sposób formalny podtrzymał swój opór przeciw wysłaniu posilków, wyrażając zapewnienie, że zarządzenie to naruszyłoby równowagę wytworzoną na G. Śląsku i posiadałoby charakter antyniemiecki co uprawniałoby do przeszczenia, że zarządzenie decyzja niepomysłna dla Niemiec.

Dalej zauważył Curson, że Francja ma swoje wojska nad Renem, które mogłyby łatwo doprowadzić

do opamiętania Rzeszy niemieckiej, gdyby Niemcy usiłowały stawiać opór w przeprowadzeniu decyzji alianców. Wobec tego stanu rzeczy uważanem jest za konieczność medyczną przed jakąkolwiek decyzją, ten jedyny punkt, co do którego istnieje przeciwieństwo poglądów uzgodnić.

NOMINACJA EKSPERTÓW ANGIELSKICH.

Paryż. (Havas.) Dzienniki dowiadają się z Londynu, że rząd angielski zgodnie z życzeniami rządu francuskiego zamianował już swoich znawców. Są nimi: Huret, Tugton i Clark. „Petit Journal” donosi, że Lloyd George rozważa możliwość przyjazdu do Paryża celem odnowienia wstępnego porządku dziennego Rady Najwyższej.

Anglia pragnie dalej szybkiej decyzji.

Londyn. (PAT.) Reuter zaprzecza pogłoskom jakoby Lloyd George miał porozumiewać się prywatnie ze Stressmannem względnie innym niemieckim mężem stanu w sprawie G. Śląska. Reuter zaprzecza również wiadomościom, jakoby rząd angielski miał z pewnymi zastrzeżeniami zgodzić się na nadesłane wojsk francuskich na G. Śląsk i dodaje, że rząd angielski trwa na-

dal na swoim stanowisku, że szybkie podjęcie decyzji uczyni niepotrzebnym wysłanie jakichkolwiek wojsk na teren plebiscytowy. Rząd angielski pragnie dojść do porozumienia z rządem francuskim w sprawie sposobu postępowania, mając jednakowoż za warunek, aby powzięcie decyzji w sprawie G. Śląska nie doznało zwłoki.

Francuska odpowiedź Niemcom.

Paryż. (Tel. wł.) 26 lipca. Po uzyskaniu odpowiedzi niemieckiej rząd francuski postanowił jak najszybciej wysłać wojska na G. Śląsk.

Ma być wysłana 11 dywizja strzelców granicznych pod dowództwem gen. Didala, który w r. 1918 dowodził 1. dywizją armii Hallera we Francji, razem z nią przybył do Polski i brał udział we wszystkich walkach toczących się w Polsce.

Bytom. (PAT.) Ostatnie dwie noty rządu niemieckiego do rządu francuskiego wywołały w tutejszych kółach francuskich zrozumiałe oburzenie. Zwłaszcza pierwsza nota wysłana w odpowiedzi na notę francuską w sprawie złrożeń niemieckich na terytorium górnośląskim ról się od przekreślonych faktów.

ANGLJA WYSYLA POSILKI NA G. ŚLĄSK.

Berlin. (PAT.) Wedle dzienników tutejszych berlińskie koła rządowe są zdania, że między Francją a Anglią dojdzie do porozumienia w sprawie terminu

zwołania Rady Najwyższej, oraz w sprawie wysłania posilków na G. Śląsk. Rada Najwyższa będzie zwołana prawdopodobnie w połowie sierpnia posilki zaś wojskowe będą wysłane jeszcze w tym tygodniu. W niedziele poseł angielski w Berlinie odbył dłuższą konferencję z niemieckim ministrem spraw zagr., w czasie której była także mowa o wysłaniu wojsk angielskich na G. Śląsk. Wczorajsze dzienniki przyniosły wiadomość, że rząd angielski wyraził gotowość natychmiastowego wysłania swoich wojsk na G. Śląsk. Niemiecka prasa nacjonalistyczna twierdzi, że liczenie na rozłam wśród koalicji, a zwłaszcza między Francją a Anglią przynieść może Niemcom tylko rozczarowanie i zwód.

Rzym. (EE.) Kwestia wysłania na G. Śląsk posilków przedstawia dla rządu włoskiego poważne trudności ze względu na sytuację wewnętrzną w kraju. Mimo to stanowisko rządu włoskiego w tej sprawie jest jak najbardziej zbliżone do francuskiego punktu widzenia.

Wojna ze zmiennem szczęściem.

Bukareszt. (Tel. wł.) 26 lipca. Jako przyczynę niepowodzenia armii bureckiej wymienia tu brak amunicji u Turków, podczas gdy Grecy otrzymali od Anglii znaczną ilość armat, karabinów maszynowych i amunicji.

Konstantynopol. (PAT.) Gabinet turecki omawiał wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu położenie na azjatyckim terenie wojennym. Uchwalono jednomyślnie

nie prosić rządu koalicji o pośrednictwo w konflikcie między Grekami a Kemalem.

Paryż. (PAT.) Havas. Wedle doniesień agencji Havasa Turcy atakują dalej zwycięsko, a ich wojska miały już obsadzić Affium, Karahissar i Tuhubunar. Wedle dalszych doniesień z Konstantynopola korespondent turecki dziennika „Pakit” potwierdza zajęcie Uszaku przez Turków.

Z Wilnośczyzny.

Wilno. (PAT.) Wczoraj delegacja Ludowego Związku odwołała zwołaną z kilkunastu właścicieli wrocław memorał gen. Żeligowskiemu, prosząc o zwołanie sejmiku, przyspieszenie reformy rolnej, oraz wstrzymanie eksmisji dzierżawców i parobków. Jednym z członków delegacji wczoraj gen. Żeligowski gorąco do wytrwania na stanowisku i dotrzymania obietnicy zwołania sejmiku i doprowadzenia do końca reformy rolnej.

ŻYDZI ZA PROJEKTEM HYMANSA.

Wilno. (PAT.) Dziennik zagraniczny „Unser Zug”, omawiając kwestję zwołania sejmiku kończy w ten sposób: Ludność żydowska zajmuje wobec konferencji

polsko-litewskiej bardzo wyraźne stanowisko. Bywa ona w większości wypadków nie rozumiana z powodu uporu i szowinistycznych aspiracji obu stron. Ludność żydowska jest głęboko przekonana, że siła oraz kwestia wileńska nie zostaną uregulowane na trwałe. Jedynym wyjściem jest kompromisowe załatwienie na podstawie projektu Hymanusa.

LÓDZKIE WYROBY W KOWIEŃSZCZYŹNIE.

Kowno. (PAT.) Nowo powstałe amerykańskie-litewskie tow. handl. rozpoczęło energiczną walkę z niemiecką inwazją towarów. W ostatnich dniach pojawiły się na targu kowieńskim, z targu wyroby niemieckie.

Posłuszna Bułgaria.

Sofia. (PAT.) Rząd bułgarski wystosował do przedstawicieli wielkich mocarstw notę w której oświadcza kategorycznie, iż nie wysłał ani do Moskwy ani do Angory żadnej specjalnej misji politycznej. Wyjazd do Angory posła miał charakter czysto osobisty. We wszystkich podejrzanych wypadkach interweniowała policja bułgarska, zmuszając przybyłych z Rosji lub Turcji do natychmiastowego opuszczenia kraju. Nota stwierdza dalej, że żaden minister bułgarski nigdy nie odwiedził byłego króla Ferdynanda. Rząd

bułgarski wyraża nadzieję, że komisja międzysojusznicza będzie nadal okazywała Bułgarii swoją cenę i wydatną pomoc. Bułgaria — stwierdza dalej nota — zredukowała stan liczebny swej armii do stanu określonego traktatem. Rząd bułgarski nie może być obojętny na los Blazko pół miliona uchodźców przebywających w Tracji, Macedonii i Konstantynopolu i poczynuje za swój obowiązek podnieść głos w sprawie zastosowania przez państwa bałkańskie klauzuli dotyczących mniejszości narodowościowych.

Polska a kongres w Honolulu.

Warszawa. (PAT.) Za pośrednictwem tut. poselstwa St. Zjednoczonych otrzymała Polska zaproszenie do wzięcia udziału we wszechświatowym kongresie

pracy, jaki się odbędzie w październiku br. w Hono-

Votum zaufania dla Bonomi'ego.

Rzym. (PAT.) Izba przyjęła 302 głosami przeciw 136 wniosek wyrażający votum zaufania rządowi Bonomi'ego.

Rzym. (PAT.) Izba przyjęła porządek dzienny, wyrażający rządowi votum zaufania 302 głosami przeciw 136. Przeciw głosowali socjaliści, lewicowcy, komuniści i republikanie, oraz kilku innych posłów.

Zamach na króla rumuńskiego.

Bukareszt. (PAT.) Tutejsza policja aresztowała szereg terrorystów którzy pomijawali tor kolejowy, aby wysadzić w powietrze pociąg, jakim król miał udać się do Francji.

Karol jedzie do Hiszpanji.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, że były cesarz Karol przeniesie się w krótkim czasie do Hiszpanji, ponieważ rząd szwajcarski zakomunikował mu, że musi opuścić terytorium szwajcarskie najpóźniej do 31 sierpnia br.

Fala strajkowa.

Warszawa. (EE.) Strajk robotników gazowni warszawskiej ukończony.

Warszawa. (EE. Radio.) Powrócił tu z Poznania minister pracy i opieki społecznej p. Darowski, który jeździł tam dla zażegnania mającego wybuchnąć w W. Księstwie strajku rolnego. Strony zainteresowane podpisały układ polubowny, mocą którego zaciężnicy wszystkich kategorii oraz sezonowcy otrzymają o 50 proc. więcej, aniżeli ustalił sąd rozjemczy.

W Kongresówce stosunki na wsi zostały uregulowane. W 29 powiatach zatargi będą uregulowane przez powiatowe komisje rozjemcze. Spokój znów nie będzie zakłócony. Tylko w Małopolsce oczekuje się jeszcze unormowania. Są wszelkie dane do przypuszczenia, że sprawy te załatwione będą pomyślnie.

WYRAZ ROZPACZY SĄDOWCÓW W KONGRESÓWCE.

Warszawa. (EE. Radio.) W związku z jednodniowym strajkiem manifestacyjnym sędziów Kongresówki, Naczelny Prokurator twierdzi, że strajk jest wyrazem rozpaczy z powodu niesłuchanie tradycji materialnych warunków życia.

Warszawa. (EE.) Dnia 26 bm. w myśl uchwały pracowników sądowych ma nastąpić jednodniowy strajk demonstracyjny.

LÓDZKI STRAJK NA UKOŃCZENIU.

Łódź. (EE. Radio.) 26 bm. odbyć się miała w lokalu Związku przemysłowców włók. w Łodzi poufna konferencja przemysłowców, na której uchwalone być mają ostateczne ustępowo fabrykantów. Przebieg dotychczasowych obrad pozwala wnioskować, że w ciągu dnia 27 bm. dojdzie do ostatecznego porozumienia między robotnikami a pracodawcami.

PRZEMYSŁ W PALESTYNI.

Łódź. (PAT.) Wczorajsze pisma niemieckie donoszą za prasą żydowską, że fabrykant łódzki Lusternik został przez grupę fabrykantów żydowskich wysłany do Palestyny, celem odbycia konferencji z angielskim komisarzem w Jerozolimie sir Samuelem Lusternik przedłożył komisarzowi plan urządzenia szeregu tkalni i przędzalni, oraz założenia politycznego miasta z domami dla robotników. Angielski komisarz polecił rządowi królewskiemu w Palestynie wyznaczyć na ten cel odpowiedni teren.

SPRAWY WOJSKOWE.

Warszawa. (EE. Radio.) W dniach 1 i 2 sierpnia br. odbędzie się Zjazd sprawozdawczy b. Naczelnego Komitetu Wojskowego Organizacji, która formowała polską siłę zbrojną na wschodzie w r. 1917.

Warszawa. (EE. Radio.) Od 21 -30 bm. bawi na ćwiczeniach w Wielkopolsce szkoła sztaba generalnego, licząca 60 oficerów.

Warszawa. (EE.) Na czwartek zwołana została komisja spraw zagranicznych. Do tej chwili budżet nie został jeszcze wnieiony. Prawdopodobnie we czwartek będą dostarczone ogólne liczby preliminarza. Dyskusja nad pierwszym czytaniem budżetu będzie miała charakter wybitnie polityczny. Obrady sesji licencowej odbywać się będą w piątek i w sobotę. Ferje letnie po ukończeniu pierwszego czytania będą trwały do połowy września. W tym czasie obradować będzie komisja skarbowo-budżetowa.

Warszawa. (EE.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem Witosa rozpatrywane będą szczegóły nowej ordynacji wyborczej do Sejmu.

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA W RYDZE.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, że dnia 21 sierpnia otwarta zostanie w Rydze międzynarodowa wystawa połączona z targami w Rydze. Zarząd wystawy fragmnie zainteresować w niej jak największą ilość firm zagranicznych. Pożądanym byłoby, aby firmy polskie były jak najliczniej reprezentowane. Porozumiewać należy się wprost z zarządem wystawy lub przez wileńskie Towarzystwo polsko-łotewskie i „Eksport import w Dynaburgu”.

Poznań. (P.E) Radio. Odbił się tu wiec pracowników kolejowych rozrządzonej dyrekcji kolejowej, zwołany przez Komitet związkowy, do którego należą wszystkie organizacje kolejowe. W rezolucjach uchwalonych domaga się podwyżki o 200 proc. przyczem postanowiono oczekiwać odpowiedzi do 3. sierpnia. Dalej uchwalono domagać się zmiany ustawy sejmowej z 17. lipca ub. r. o uposażeniu pracowników kolejowych i uregulowania dodatku drożyznianego tylko do 2 kategorii.

Warszawa. (PAT.) Kasa obozów jeńców w Hamoinie przystępuje do zwracania kwot pieniężnych, złożonych w tym obozie przez jeńców, którzy tam przebywają. Wzywa się przez to interesowanych, ażeby najszybciej zgłaszali się do Urzędu emigracyjnego w Warszawie (ul. Królewska 1. 23) i nadsyłali tam oryginalne kwity lub urzędowo potwierdzone odpisy tych kwitów na sumy złożone w obozie.

Warszawa. (PAT.) Wszystkie osoby przybyłe z Rosji po 12 października 1929 zaewidencjonowane w Komisariacie rządowym m. Warszawy i posiadające zaświadczenie, iż zostały wciągnięte na listę ewidencyjną jako obywatele niepojscy, winni zgłosić się z tymi zaświadczeniami do komisariatu rządowego ratusz pokój 17 w godzinach biurowych, począwszy od 25 do 30 lipca br.

Warszawa. (PAT.) Minister przem. i handlu Przewodni przetrwał urlop i powrócił do Warszawy dla załatwienia pilnych spraw.

Gdańsk. (PAT.) Międzynarodowa komisja pozostawia niemieckiego taboru kolejowego w Berlinie ustaliła na jednym z ostatnich posiedzeń ilość wagonów i lokomotyw przeznaczonych dla obszaru Gdańskiego.

Gdańsk. (PAT.) Z dniem dzisiejszym rozpoczęła się powrotna komunikacja pocztowa między Niemcami, Gdańskiem i Łotwą.

Połdn. (PAT.) W N. Yorku wykryto organizację trudniącą się niedozwolonym przywozem do St. Zjednoczonych wódki. Mimo nawet do tego celu używać łodzi podwodnej.

Housea. (PAT.) W miejscowości Leafield w pobliżu Oksfordu zostanie otwarta z końcem września nowa stacja radiotelegraficzna.

Moskwa. (PAT.) Ukraiński komisariat ludowy dla aprobacji doroci, że na Ukrainie do dnia dzisiejszego zebrano 70.000 (70) pudów zboża.

Belgrad. (PAT.) Rząd zarządził nadzór wojskowy nad granicą albańską, aby oddziały powstańców nie przekraczały terytorium jugosłowiańskiego, jak to się dotychczas dzieje, plundrując wsie i nakładając kary.

Poln. (PAT.) Havas. Nastąpił tu wybuch amunicji skutkiem którego zostało rannych blisko 50 osób.

OD WYDAWNICTWA.

Wzrastająca nadal drożyzna zmusza nas do podwyższenia z dniem 1 sierpnia br. ceny prenumeraty i ogłoszeń, jak niżej:

Ceny prenumeraty od dnia 1 sierpnia br.:

We Lwowie bez dostawy mk. 250 miesięcznie z dwukrotną dostawą lub przesyłką poczt. 300 mk. zagranicą 350 mk. miesięcznie.

Numer pojedynczy popołudniowy 10 mk.

Numer pojedynczy poranny 6 mk.

Ceny ogłoszeń miejscowych i zamiejskowych od 1 sierpnia br.:

1 wiersz nonpar. w ogłoszeniach mk. 12

1 wiersz nonpar. nadesłane mk. 35

1 wiersz nonpar. nekrolog mk. 35

1 wiersz nonp. na 1-szej stronie mk. 100

1 wiersz nonpar. w kronice mk. 70

1 wiersz nonpar. po kronice mk. 60.

1 słowo w drobnych ogłoszeniach mk. 5

Paski na kolumnach tekstowych po cenie nadesłanego.

Ogłoszenia w numerze porannym o 50% drożej.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 27 lipca.

MAŁY TEATR MIEJSKI (ul. Gródecka 1. 2b):

Środa 27 bm. „Cierpką owoc”

Czwartek 28 bm. „Cierpką owoc”.

— Polskie Tow. Politechniczne urządza we środę 27 bm. dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości wycieczkę do tuł. zakładu klinkarskiego. Punkt zbiorny: przystanek kolej. elektrycznej ul. Janowska 31, o godzinie 4 po południu.

— Ostre strzelanie. Komendant miasta podaje do wiadomości, że w dniach 28. 29 i 30 lipca br. odbędą się ćwiczenia w ostrym strzelaniu artylerji w rejonie Hołosko Wielkie, Zbojska, Grzybowice Wielkie i Małe, Hamulec, Bizuchowice. Główny kierunek strzałów od Zbojsk na Łysą Górę. Strzelanie rozpoczyna się każdego dnia o godz. 8 rano i trwa do godz. 3 popołudniu. Teren zagrożony strzałami będzie obstawiony posterunkami. Przestrzega się okolicznych mieszkańców, że wstęp na obszar ćwiczeniami objęty w czasie ćwiczeń bezwarunkowo wzbroniony. Do zarządzeń wartowników winien się każdy zastosować.

— Rzeczy b. żołnierzy austriackich pozostawione w niewoli francuskiej. Wszyscy ci, którzy jako żołnierze byłej armji austriackiej dostali się do niewoli francuskiej i pozostawili w obozach francuskich swoje rzeczy a chciałby je odzyskać, winni zwrócić się listownie do attache dla spraw wychodźczych przy konsulacie polskim w Paryżu. (Attache do spraw wychodźczych p. Bechenek, Paris 7 Rue Poitiers), podając nazwę obozu wzgl. numer kompanii jeńców, do

której w niewoli francuskiej znaleźli, numer osobisty matrykuły w niewoli, wykaz rzeczy pozostawionych w obozie i dokładny swój adres obecny. Zaznacza się, że przewóz rzeczy odbędzie się na koszt właściciela. Ponieważ zaś koszty przewozu pakunków do kraju będą znaczne, przeto reklamacje do Paryża mogą wysyłać ci, których rzeczy tam pozostawione przedstawiają większą wartość.

— Krótką przerwę ruchu tramwajowego na linii E.J. i K.I. w ul. Pańskiej wczoraj w południe spowodował jakiś powód prywatny, którego koło utknęło w zwrotnicy tak silnie, iż kilku ludzi dopiero przy pomocy sztaby żelaznej zdołali usunąć tę niezwykle przeszkodę.

— Samobójstwo sierżanta W. P. Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru jednoroczny sierżant WP. 5 dyw. Stanisław Mozotowski. Tragiczny ten wystrzał rzuci smutne światło na stosunki panujące w rewych grupach naszego wojska. Oto jak opowiada brat denata, przeciwko śp. Stanisławowi prowadzone dwa lata śledztwo o ciężkie przewinienie, popełnione na froncie. Nie mogąc doczekać się końca śledztwa, co powodowało oróżnienie demobilizacji śp. Stanisław udał się do sędzięgo kpt. Sobla i w rozdrzaznieniu czytał mu ciężkie wymówki za przewlekanie sprawy. W odpowiedzi na to kpt. Sober na drugi dzień przysłał kilku żołnierzom do kancelarii 5-tej dywizji w hotelu Warszawskim z poleceniem aresztowania sierżanta Niezwykłe to aresztowanie tak rozdrażniło Mozotowskiego, że dobył rewolweru i strzelił sobie w pierś. I oto zaczyna się druga ciemna strona tej całej afery. Aczkolwiek wypadek zdarzył się o godz. 13.30 w szpitalu garnizonowym nie było dyżurnego lekarza dr. Jenasa i ciężko rannego zamiast do sali operacyjnej odniesiono do odwieszalni, wstrętnej cuchnącej izby, gdzie wśród strasznych męczarni wyzionął ducha. Przed śmiercią błagał, by mu sprowadzono księdza, ale nie uczyniono zadość jego prośbie. Oto nagły fakt, opisany przez brata samobójcy. Spodziewamy się, że komenda 5-tej dywizji zbada tę smutną sprawę i winnych, jeżeli są, pociągnie do odpowiedzialności.

— Okradziona nieboszczyka. W hotelu Europejskim zmarła nagle przed kilkoma dniami Albina Jonaszowa, wdowa po radcy sąd. we Lwowie. Zwłoki jej odstawiono wówczas do instytutu medycyny sądowej. Dzieci zmarłej doniosły onegdaj policji, że zginęły kosztowności, które miała przy sobie w woreczku. Policja delegowała insp. Riedlera, który stwierdził, że kradzieży tychże kosztowności wartości półtora miliona marek dopuścił się Mosierer, prosekator anatomiczny lwowskiej. W nocy udał się R. do mieszkania M. i wówczas tenże przyznał się do kradzieży, oraz wskazał zakopane w całości w piwnicy kosztowności. Prócz tychże zabrał M. 30.000 mk. i 800 kor. austr., lecz znaleziono tylko korony i 5000 mk., resztę wydał już. Mosierer twierdzi, że woreczek ten wpał mu w ręce w czasie krajania zwłok, więc zabrał go sobie, myśląc, że nieboszczyka o to się nie upomni. Mosiera aresztowano i osadzono w aresztach polic.

— Mord na Kleparowie. W zamierowanym na Kleparowie rozpoznano Felixa Stanyła, lat 19 liczącego, rodem z Lubyczy Królewskiej. Pracował on w fabryce mydła w Zamarszynie, a mając 19.000 mk. przy sobie w niedzielę wieczór w dobranym towarzystwie zabawił się gra w karty i uprawiał jazdę na karuzeli, a potem w towarzystwie dwu mężczyzn i jednej

Obiad zostawił mi wspomnienie pstrych bukietów, błyszczących sreber, iskrzących kryształów, jasnego śmiechu dziewcząt i pomruku męskiego.

Siedziałam między Antkiem a młodym sąsiadem. Antek był błądy i nie miał ani kęsa, miał raczej wyraz skwaszony, niż rozrzesiony; tyle zauważyłam przecie. Sąsiad, który właśnie był wrócił z wystawy wiedeńskiej opowiadał zajmujące rzeczy o cholercie i o szachu perskim.

Oddech miałam ciężki a serce jakby bryłę lodu w piersi, mimo to rwało się i kofałało. Nie wiem, jak się to dzieć mogło. Śmiałam się i rozmawiałam... a słyszałam siebie, jak się słyszy obcą osobę.

Po obiedzie hrabiana, starsza jej córka, sąsiad i Konrad zasiedli do wista. Nina gdzieś w kącie zajęła się haftem. Ja przygrywałam walca kadetowi choremu z nieśmiałości. O, tak, miałam jeszcze tyle przytomności, aby drugich ratować.

Antek tymczasem chodził chmurny i rozrzucony z rękami w kieszeniach, ze zmarszczonym czołem; machinalnie otworzył kilka albumów, bezmyślnie podkręcał lampy z których jedna mu zgasała.

— Czy ciocia ma sprawunków do Petersburga? — spytał nagle przystępując do stolika karciniego.

— Nie — dlaczego pytasz?

— Jutro tam jadę.

— Jakto?

— Ach, interesy... dostałam dziś list naglący. — Był to jeden z licznych listów, których poczta nigdy nie widziała. Wszystko to słyszałam po przez walca, którego w sumiennym rytmie starałam się utrzymać; aż zauważyłam, że nie kadet jeno Antek stoi koło mnie.

— Alicjo... czy muszę odjechać? — szepnął.

— Tak. — odparłam krótko, nie mogąc jednak oczu oderwać od niego. Nagle zbladł.

— Proszę na mnie tak nie patrzeć — mruknął.

— Oczy twoje kaleczą mnie.

Nie odwróciłam oczu, cieszyło mnie, że mogę dolegliwość mu sprawić.

— Odejdź! — mruknęłam twardo.

I poszedł.

Kadet pomagał tymczasem Ninie odszukać nożyczki. Znalazłszy je, złożyła robotę w koszyczek, ucałowała matkę, skłoniła się układnie wszystkim i odeszła.

Biedactwo! Jakże ja ten niespodziany odjazd Antka dotknął boleśnie. Na bohaterkiej warzyznce pojawił się wymuszony uśmiešek Antek pospieszył za nią, aby prawdopodobnie jakimś poźgnałym frazesem uszczęśliwić ją w pożegnanie.

Jak to inną targięto!

Nadeszła noc! Odeszła panne służąca i zostałam sama. Cały mój sztuczny spokój runął a rozpacz powstała. Przymieszke szczególnie bolesna stanowiła tysiące błogich wspomnień, które jak słodka trucizna przepływały przez duszę szepcząc: — pozwól pocieszyć się snem, skoro sobie rzeczywistości odmówiłaś.

Usiłowałam opanować je czarodziejską formułą: Wdzięczności i obowiązku. Ale ciągle i ciągle wracały. Serce wołało: ginę z głodu, miej litość! Chciałam je uspić, daremnie!.. Na chwilę... na krótką straszną chwilę zmogła mnie namiętność. Wyciągnęłam ramiona przed siebie i wołałam w próżnię jego imię. Dzięk! Bogu sekundę to trwało, potem zakryłam rękami twarz palącą wstydem.

Pierwszy świt poranka sączył się przez stopy. Wtedy zauważyłam białą postać z długimi po ramionach rozpuszczonymi włosami — zniszczoną twarz z sinymi ustami i czarno podbitymi oczyma — mnie samą w zwierciadle!

Przeraziłam się moich oczu — wpała mi na myśl drobna przygoda z poślubnej podróży o której dawno zapomniałam.

— Mał' occhio!

(C. d. n.)

OSSIP SZUBIN

UROCZNE OCZY.

(Ciąg dalszy.)

Leżałam w jego ramionach zupełnie bezprzytomna, jak objęta czarą. Co mi tam, że stałam na tarasie, że tamci mogli wrócić z polowania albo służący nas przydybać. Zbudził mnie głos jego słowa, cichy, jakkolwiek, był to jednak głos ziemski, który mnie przywołał z nieba!

— Mój biały kwiatku, moja...

Wyrwałam się z jego objęć. Czarno było mi przed oczyma. Po omacku, jak ślepa, doszłam do mego pokoju!

A potem?.. Nie płakałam, nie robiłam wymówek ani losowi, ani sobie — myślałam i czułam, nie wiele. W głowie szumiły mi krótkie urywki piosnek, które nuciłam półgłosem pomimo, że najmniejszego nie miały związku z moim położeniem. Czasem ból jak błyskawica przyszywał mi pierś; ruszałam ramionami a czasem uśmiechałam się do siebie.

Z dołu dolatywała rozmowa i śmiechy. Wrócili z polowania. Za pół godziny wszyscy przeraźliwy dźwięk całe towarzystwo do stołu. Pukanie do drzwi. To panna służąca stawia się z automatyczną punktualnością, aby mnie do obiadu ustroić. Zupełnie bierna stосуje się do jej gustu. W ostatniej chwili budzi się we mnie zajęcie, czy aby jestem dobrze ubrana. Pa-trzę w zwierciadło i polechtana próżność śmieje mi się w sercu. Z dumą, której się wstydzę w następnej chwili powiadam sobie, że jeszcze nigdy nie byłam tak piękną, jak dzisiaj.

Wtem ozwał się dźwięk.

kobiety opuścił plac zabawy i ci prawdopodobnie mogą rzucać jaśniejsze światło na tajemniczą sprawę. Śledztwo w toku.

— Wściekły rias na ul. Weteranów pokasał wczoraj 6-letniego Leiba Degeraryra, którego następnie matka odwołała do szpitala państw. Psa zastrzelił post. pol. Burek.

Zamordowanie grecko-katolickiego prałata pod Turką S. Ofiarą rabunkowego mordu padł bawiac na świętem powrócił w Holuboczku ad Turka nad Stryjem, prałat gr. kat. karitady stanisławowskiej ks. Redkiewicz. Bawiac w gościnie u gr. kat. proboszcza w Holuboczku wziął udział przybrany w swe pontyfikalne szaty i złoty łańcuch na szyji, w prążniku. Złoty łańcuch i pierścienie zwróciły uwagę jakiegoś bandyty, który w nocy wtargnął do pokoju gdzie spał ks. Redkiewicz i strzelał z rewolweru w szyję. Śmiertelnie zranił prałata. Ogłos strzału obudził śpiącego w sąsiednim pokoju proboszcza więc spłoszony ruchem mordera umknął nie zabrawszy. Mord ten wywołał liczne komentarze. Śledztwo na razie nie wykryło.

Pożar zamku krzyżackiego w Gniewie. Dnia 20 bm. wieczorem o godz. 9 w koszarach pułku syberyjskiego, stojącego w starym zamku krzyżackim w Gniewie, wybuchł zniechęcający pożar. Żołnierze i ludność miasta zauważyli słupy ognia, wystrzelające z dachów czworoboku zamku. Zaalarmowano zaraz pogotowie wojskowe i zwrócono się do okolicznych miejscowości o pomoc. Chodziło władzom wojskowym przedewszystkiem o uratowanie składu amunicji, przed jej wybuchem i o 5000 karabinów najnowszych, świeżo przysłanych do składu. To się udało; karabiny i amunicję wyniesiono, dzięki poświęceniu żołnierzy i strażaków, którzy z narażeniem życia, biegali z cennym materiałem wśród płomieni.

Gmach zamkowy zbudowany w czworobok, posiadał mały jedynie podwórzec wewnętrzny, który, w chwili pożaru nastroczał wielkie trudności dla akcji ratunkowej. Ciasnota, olbrzymi żar, buchający ze wszystkich okien, spadające dachówki ze szczytu gmachu, eksplodujące od czasu do czasu naboje karabinowe, których pewną, małą zresztą ilość pozostawili żołnierze w swych kwaterach, huk groźnego żywiołu, loskot zapadających się sufitów -- wszystko to składało się na obraz groźny i wspaniały zarazem. Wszystkie usiłowania oddziałów straży zmierzały do uratowania części frontowej ściany czworoboku i drugiej, mieszczącej w sobie kaplicę. Daremne jednak były wysiłki -- brak wody, siedmiopiętrowa wysokość gmachu, a przedewszystkiem spóźniony ratunek sprawiły, iż jedynie w dwóch ścianach czworoboku dolne korytarze zostały ocalone bez poważniejszych uszkodzeń, natomiast strona mieszcząca bibliotekę i świetlicę żołnierską, oraz strona zbrojowni zostały spalone doszczętnie; górne sufity padając, ciężarem swym zawaliły dolne korytarze. Zapadające się balki szczytowe, ciężarem swym podciągały za sobą murywane występy w dachu, z których trzy kompletnie runęły, a jedna pochylona na kształt wieży piżajskiej, groziła chwili upadkiem.

Ogień umiejscowiony, choć wewnątrz wszystko tli się jeszcze. Budynek, położony obok nad Wisłą, i mieszczący koszary i więzienie wojskowe, jak również stajnie, są uratowane.

Laty się strumienie wody z sikawek, lecz nie udało się opanować niszczycielskiego żywiołu, który niebawem zamienił 3/4 gmachu w jedno morze płomieni i żaru, nie pozwalającego ratującym na zbliżenie. Olbrzymi rozmiar gmachu i szczerłość sił ratowniczych spowodowały, iż kaplica, co do której istniała zrazu nadzieja ocalenia, padła również ofiarą rozszalałego żywiołu.

Na temat przyczyn pożaru kursują już teraz wśród miejscowej ludności najrozmaitsze wersje. Która z nich okaże się prawdziwą, pokaże w przyszłości śledztwo, jakie bezwątpienia powinno być przeprowadzone z całą energią. Jedną tylko dziś można przewidzieć; działała tu zbrodnicza ręka; na to wskazują liczne poszlaki, jakie zdołano już zgromadzić.

Ze zjazdu polskich urzędniczek państwowych.

Kobiety polskie, pracujące we wszystkich urzędach państwowych i autonomicznych, zrzeszyły się w Związek polskich urzędniczek państwowych. Na dwudniowych obradach Związku, na których były reprezentowane funkcjonariuszki z całej Polski i ze wszystkich urzędów państwowych, omawiano pod przewodnictwem p. M. Wierzbickiej kwestję równouprawnienia kobiet w ogólności, a w szczególności radzono nad polepszeniem, a raczej umożliwieniem bytu urzędniczek. Obywatelskim prawom kobiet pracujących (bowiem prawom) przedewszystkiem do życia, do egzystencji zaczyna się stawić przeszkody i rzucać kamienie pod nogi. Kobiety, które na pierwszy apel zmobilizowały się, stwarzając armię pracy, nie pozwoliły stanąć machinie społecznej. -- te kobiety poczyna się obecnie planowo i celowo usuwać z zajmowanych stanowisk, i utrudniać im dostęp do każdej lepszej posady.

A jak przedstawia się kwestja redukcji sił, która obecnie stała się najbardziej piekącą kwestją dla urzędniczek? Oddała się siły popyteczne, wyćwiczone kilkuletnią praktyką a zatrzymuje się te za które nie przemawiają często uboczne względy i względziki. Austriacki system protekcyjny przy redukowaniu sił pomocniczych znalazł w całej pełni zastosowanie. Kwestję tę omawiano bardzo żywo na zebraniu Związku. Złożono stanowczy protest przeciw dotychczasowemu systemowi, domagając się, by konieczna redukcję przeprowadzały odnośne władze sprawiedliwe, kierując się tylko kwalifikacją i ilością lat wysłużonych danej osoby, a w urzędach, gdzie redukcja niema zastosowania z powodu braku sił, obsadzono wolne posady temi osobami, które zostały zwolnione w innych urzędach.

Głównym celem zebrania była pragmatyka służbowa. Dalej podnoszono ciężkie położenie ekonomiczne urzędniczek iakoż nierównomierne uposażenie ich w stosunku do innych dzielnic Polski oraz sprzecyzowano żądania w sprawie pragmatyki służbowej:

- 1) aby kobieta-urzędniczka miała ustawą zabezpieczone prawa i przepisy służbowe te same, które przy równych kwalifikacjach wedle uchwalonych konstytucji przysługują im na równi z mężczyznami bez możliwości ograniczenia ich „poufnymi” rozporządzeniami;
- 2) do art. 6 ustęp trzeci -- uzależniającej kobietę zamezną od zgody męża;
- 3) do art. 12, utrzymanie w mocy brzmienia artykułu ściśle według rządowego projektu ustawy, normującej III. grupy;
- 4) do art. 18, by pracownicy zaliczeni do III. grupy mieli po odbyciu przepisanej praktyki -- zaczynać służbę w X. stopniu;
- 5) utrzymanie mianowania do stopni służbowych (a nie na urzędy) i wprowadzenia czasowego awansu;
- 6) wprowadzenie jednolitych etatów pewnej kategorii służby w całym Państwie bez względu na instancje;
- 7) do art. 21, dopuszczenie do tworzyć się mających komisji kwalifikacyjnych po 2 członków z wyboru interesowanego gremium;
- 8) co do zadań obejmujących postanowienia ogólne, dotyczące wszystkich pracowników, więc urzędniczek solidaryznie się z rezolucjami sprzecyzowanymi przez ogólne zrzeczenie urzędników Małopolski.

Poza temi najbardziej palącymi kwestjami wspólnymi, poruszono na zebraniu Związku sprawy szerszej natury. Przewodnicząca p. Wierzbicka rzuciła śmiały projekt objęcia organizacją nie tylko urzędniczek, ale kobiet pracujących wogóle, które oświadczone odpowiedzialnie, zrozumieją obowiązek pracy społecznej dla dobra ogółu, który nie pozwala depać w kółko w kieracie codziennej roboty, o jedną jedyną myślą o skąpym obroku.

Wkońcu zebrane apelując do mężczyzny wyraziły przekonanie, że uporządkowanie ekonomicznych spraw Polski zależy w wielkiej mierze od skoordynowania się wszystkich urzędników, z innymi postanowieniem przeciwdziałania wadliwemu systemowi. To zadanie staje się obowiązkiem każdego urzędnika i nie należy opóźnić i utrudniać osiągnięcie celu, przez niedopuszczanie kobiet do współpracy, przez lekceważenie ich i niedoceniaenie ich uzdolnienia sumiennosci i intensywności pracy, których dowodów chyba dość złożyły przez szereg lat pracy w najgorszych i najtrudniejszych warunkach.

OGŁOSZENIA

Ekiernia Zalewskiego, Akademicka 22, Lwów, -- poszukuje stałego dostawcy masła deserowego. 3241

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA
--- WCHODZĄCE ---
PRZYJMUJE
--- DUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO”
--- LWÓW ---
UL ZIMOROWICZA 11--15.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego”.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 26 lipca 1921.

I. Akcje bankowe ze zniżką (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 4480, 485 -- Bank Dyskontowy we Lwowie 280, -- 700 -- Bank hip. akc. 280, 30, 780 -- Bank hip. ziemny 280, 28 -- 420 -- Bank Małopolski 280, 2240, 650 -- Bank powsz. kred. 140, 7 -- 290 -- Bank przemysłowy 280, 28, 550 -- Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 550 --

II. Akcje Tow. Handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 20000 --, Tow. Chodorów 140 -- 2200 -- 2400. Tow. akc. fabr. kart 140 42 1750 -- „Cmielów” fabr. porc. 1000 -- 3500 0000 Fabryka cementu „Portland-Szczakowa” 140 28 -- Tow. akc. „Galicia” 490 301 80000 -- Tow. Gafota 140 2250 1950 --, Tow. Górka 140 1540 9000 -- „Oikos” Zakł. prz. drz 1000 -- 4100 0000 Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów” I. emisja 500 -- 1450 0000 II. emisja 000 -- 0000 -- „Pezet”, pow. Zakł. bud. 5000 -- 1050 -- „Pocisk” Zakł. amun. 350 -- 1050 -- 000 --, Polska nafta 500 75 2000 -- --, Polski Glob 500 100 1250 -- 0000 --, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 1000 -- -- IV. emisja -- 0 -- 0000, Tow. Rakszawa 140 56 5300 --, Zakłady elektr. Siersza 140 560 2100 -- -- Gal. Zakł. gór. Siersza 140 -- 6300 -- -- Tow. Zieloniewski 140 20 8600 --.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4 1/2% 99 -- 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 103 -- 105 --, Banku hip. gal. 4%, 98 --, 100 --, Banku hip. zemeł. 4 1/2% 99 -- 101 --, Banku kraj. gal. 4 1/2% 106 -- 108 --, Banku kraj. gal. 4% 100 -- 102 --, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 106 --, 108 --, Tow. kred. gal. ziem. 4% 101 50 103 50 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 -- 101 --

IV. Obligacji za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 -- 102 --, Komun. Banku kraj. 4% 88 -- 90 -- Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 83 -- 90 --, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 -- 90 --, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 -- 90 --, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 -- 90 --, Pożyczka kraj. gal. z r. 1903 szkolna 4% 88 -- 90 --, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 -- 93 --, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 -- 97 --, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 -- 90 -- Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 -- 90 --, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 -- 90 --.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 480 -- 530 --, po 500 rb. 160 -- 230 --, drobne 180 -- 230 --, Ruble Dumskie (po 1000) 55 -- 75 --, (po 250) 35 -- 55 --, Ruble dumskie kie:enki (po 40 i 20) 20 -- 25 --, Karbowance (po 1000) 3 -- 5 --, Grzywry (po 500 i wyżej) 6 -- 10 --, Franki franc. 140 --, 160 -- Franki szwajc. 280 -- 310 --, Funty sterlingi 6500 -- 7100 --, Dolary amerykańskie 1900 -- 2000 --, Dolary kanadyjskie 1600 -- 1700 --, Marki niemieckie po 1000 2500 -- 2700 --, po 100 2400 -- 2600 --, (drobne) 2300 -- 2400 --, Lei rumuńskie po 500 2600 -- 2700 -- drobne 2500 -- 6000 --, Liry włoskie 70 --, 90 --, Czeskie korony (po 5000 -- 10000) 2550 -- 2700 --, drobne 2450 -- 2550 --, Korony austr. niem. stempl. 200 -- 240 --.

VI. Dewizy. Londyn 6600 -- 7200 --, Paryż 145 -- 165 --, Zurych, 28000, 310 -- 000 --, Praga 2550 -- 2700 --, Wiedeń 220 -- 240 --, Berlin 2550 -- 2750 --, Nowy Jork 1850 -- 1950 --, Bukareszt 2600 -- 2800 --.

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6%.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 26 lipca 1921.

Akacje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 500 -- 550, 000 -- 000, Bank hipo. ezny 675 -- 725 000, Bank Małopolski 625 -- 675 --, 000 Ziemiński Bank kredytowy 700 -- 750 -- Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A. 000 -- -- Bank Związku Spół. zarob. 000 -- 0000 Polskie Tow. handlowe 1000 1100 -- 0000 -- 0000 --, Handl. Ska akc. Impex 400 -- 450 -- 000 410, Polski Glob 1100 -- 1300 -- 0000 Żegluga polska 500 -- 600 -- Zieleńkowski 8500 9000 0000 -- 0000, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1352 -- 1450 -- 1450, II. em. 0000 -- 0000 --, Górka 7900 -- 8200 -- 0900, Siersza 0300 -- 6500 -- T. P. G. 7800 -- 8200 -- 00, Trzebinia, fabryka maszyn I. -- III. 2900 3100 0000 0000 IV. 0000 0000, Lemiesz 6200 6400 Automotor 2300 2500 Polska Nafta 1900 0000 2000 0000 Elektrownia w Sierszy 1900 2100 0000, Oikos 3800 3900 Pezet 950 1000 Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. z wyżej 2900 3100 3050 Krakus 3250 3450 0000, Fabryka porcel. Cmielów 3500 3700.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 1900 -- 2000 --, Franki francuskie -- 00 Marki niemieckie 25 -- 27 -- -- --, Korony austriackie 210 230 000 000 Korony czesko-słowackie 250 270.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 26 lipca 1921.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie 275 -- 265 --, 5% m. Warszawy 430 -- 455 --.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 2040 -- 1975 --, kanadyjskie 0000 -- 0000 --, Lei rumuńskie 000 00 --, Franki francuskie 15400 15500.

Dewizy. Berlin 0000 0000, Gdańsk -- -- --, Paryż 000 -- 0000, Londyn 0000 0000, Budapeszt 000 000, Wiedeń -- -- 0.

Akacje. Warszawy. Tow. fabr. cukru 13125 13300, Warsz. Tow. kopalni węgla I -- II 16100 16250, Lipop. Rauch i Loewenst. I -- II, 355 -- 3675, Rudzki i Ska 0000 0000, Starachowice I -- II 7125 7225 -- --, L. J. Borkowski I -- VI 1525 1475, Bracia Jabkowsky I -- V 1300 0000 --, Firlej z r. 1921 -- 000 --, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I -- III 2200 2100, Żyrardów 00000 -- 00000 --, Bank Małopolski -- --, Ostrowieckie Zakłady 8200 8275, Polskie Tow. Handlowe -- -- --, Polska nafta I -- III 2350 2425, Żegluga polska -- -- --, Przemysł drzewny 1500 0 --, Zawiercie -- 0 -- 0, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I -- III 750 -- 765 --.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 11 -- 15.